

Dziwna słarna anomalia

31 maja 2017

Ufolodzy twierdzą, że obcy znowu zatankowali jeden ze swoich pojazdów korzystając ze słonecznej plazmy. Na przestrzeni kilku ostatnich lat coś podobnego zaobserwowano kilkukrotnie zatem pomysł, że są to „tankowania” pojazdów nie jest nowy. Astrofizycy nazywają tę anomalię „protuberancją”.

Zdaniem ekspertów od zjawisk paranormalnych, wspiera to forsowaną w niektórych kręgach teorię, że Słońce jest ważnym ogniwem systemu umożliwiającego podróże międzygwiazdne, wręcz czymś w rodzaju gwiazdnych wrót. Podobną funkcję mają pełnić inne gwiazdy, a supermasywne czarne dziury to rodzaje hubów transportowych umożliwiających transport między galaktykami. Czy kolejne rzekome pojazdy, wykrywane w pobliżu naszego Słońca, dowodzą prawdziwości tej fantastycznej teorii?

Niezwykłe nagranie wykonał należący do NASA satelita SD0, a konkretnie instrument AIA171. Anomalię zaobserwowano 25 maja, 2017 roku. Niektórzy widzą w tym przekazie zwykły bąbel plazmy, a inni duży okrągły obiekt, albo pojazd i jego pole ochronne w kształcie sfery, znajdujące się w pobliżu naszej gwiazdy.

Zwolennicy tej teorii twierdzą, że plazma emitowana przez Słońce wygląda tak, jakby omiatała ewentualny obiekt osłaniając go i uniemożliwiając w ten sposób ustalenie jego dokładnych konturów. Z kolei naukowcy twierdzą, że ta tajemnicza kula, jest po prostu rzadką anomalią słoneczną, formą protuberancji. Pojawia się ona wtedy, gdy plazma staje się chłodniejsza niż otaczająca Słońce korona gwiazdy o średniej temperaturze dwóch milionów stopni.

Jak jest w rzeczywistości? Czy to po prostu zjawisko astrofizyczne czy też dowód na obecność obiektów, które pojawiają się cyklicznie w pobliżu tarczy słonecznej? Każdy

sam musi stwierdzić co widzi na nagraniu.

Źródło: InneMedium.pl